



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper  
nr 15/2013**

**Łukasz RESZCZYŃSKI**

# **Porozumienie Serbii z Kosowem i jego implikacje**



## „Porozumienie” Serbii z Kosowem i jego implikacje

FAE Policy Paper nr 15/2013

Łukasz Reszczyński

*Zawarte w Brukseli porozumienie pomiędzy Serbią a albańskimi władzami Kosowa przez każdą z zainteresowanych stron, oficjalnie przedstawiane jest jako sukces. Dla Prisztiny to de iure uznanie ich samozwańczego państwa przez Belgrad, dla Serbii bolesny kompromis niezbędny jednak na rzecz wyższego celu jakim jest członkostwo w UE, zaś dla samej Brukseli to kolejny „sukces” polityki stabilizacji Bałkanów Zachodnich.*

Podpisane 19 kwietnia bieżącego roku porozumienie pomiędzy Serbią a albańskimi władzami Kosowa stanowi swoiste zwieńczenie procesu negocjacyjnego, zainicjowanego pomiędzy stronami jeszcze w zeszłym roku pod auspicjami Unii Europejskiej. Siedem rund negocjacyjnych przebiegło dość płynnie, a podczas nich strony doszły do porozumienia w mniej istotnych kwestiach, składających się na inicjowane przez Brukselę porozumienie „o zasadach dotyczących normalizacji stosunków”. Newralgiczna okazała się ósma runda, podczas której podjęto temat uregulowania statusu uznawanych za mniejszość Serbów, żyjących w enklawach na północy Kosowa. Przedstawione Serbii propozycje zostały przez Belgrad odrzucone, bijąc bezpośrednio zarówno w narodowy interes tego państwa, jak również będąc niekorzystnymi dla Serbów z północnej części prowincji.

Reakcja Brukseli była natychmiastowa – Komisja Europejska wstrzymała publikację raportu na temat postępów Serbii w procesie akcesyjnym, dając tym samym jednoznaczny sygnał, że bez postępu i uregulowania tej kwestii po myśli zachodnich polityków (a więc tym samym i kosowskich Albańczyków), Serbia może zapomnieć o kontynuowaniu drogi „unijnym traktem”.

Stanowcze postawienie sprawy przez UE zaowocowało zmiękczeniem postawy Belgradu, który ostatecznie w dniu 19 kwietnia przystał na zaproponowane warunki. Belgrad i Prisztina zawarły porozumienie, którego treść zawarta została w 15 punktach. Najważniejsza jego część dotyczy statusu gmin na północy Kosowa, w których większość stanowią Serbowie. Będą one mogły łączyć się w szerszej niesprecyzowane zrzeszenia, będące organami reprezentacyjnymi w stosunku do władz w Prisztinie, oraz mającymi pewne kompetencje w kwestiach gospodarki, edukacji, kultury, planowania przestrzennego i służby



## „Porozumienie” Serbii z Kosowem i jego implikacje

FAE Policy Paper nr 15/2013

Łukasz Reszczyński

zdrowia. Praktycznie więc ich kompetencje zostaną zbliżone do innych gmin zamieszkałych w większości przez kosowskich Albańczyków, nie gwarantując im żadnych specjalnych praw.

Ważnym punktem porozumienia jest również zgoda na likwidację – funkcjonujących dotychczas na północy prowincji – serbskich formacji policyjnych, które mają być włączone w struktury policji kosowskiej. Powyższe zrzeczenia będą miały jednocześnie prawo proponowania władzom centralnym w Prisztinie kandydatów na komendantów lokalnej policji w północnej części Kosowa. Obie strony zgodziły się ponadto na powołanie specjalnej komisji implementacyjnej, której zadaniem będzie opracowanie strategii wdrażania postanowień zawartego porozumienia. Belgrad i Prisztina zobowiązały się również do nie blokowania unijnego procesu akcesyjnego drugiej strony w przyszłości.

Podpisanie porozumienia pomiędzy Belgradem a Prisztiną wywołało zarówno w Europie, jak i w samej Serbii spore zaskoczenie. W Belgradzie doszło do spontanicznych protestów obywateli i politycznej opozycji, których główną twarz stanowił Vojislav Koštunica oraz jego Demokratyczna Partia Serbii (DSS). Odbyły się również protesty Serbskiej Partii Radykalnej oraz ugrupowań narodowych (m.in. Dveri). Do protestów doszło także w serbskich miejscowościach w Kosowie, m.in. w Kosowskiej Mitrovicy.

Z oczywistych względów porozumienie wywołało w Serbii falę niezadowolenia. Pojawiły się zarzuty o zdradę narodowego interesu oraz „przehandlowanie” byłej prowincji w zamian za możliwość ubiegania się o członkostwo w UE. Mimo zapewnień rządu, że niezależnie od tej decyzji nigdy nie uzna on oficjalnie Republiki Kosowa za niepodległe państwo, trudno nie zgodzić się z Hashimem Thacim, pełniącym funkcję premiera samowzwańczej republiki, który już po podpisaniu porozumienia stwierdził, że oznacza to *de iure* uznanie Republiki Kosowa przez Belgrad<sup>1</sup>.

Podpisanie porozumienia pomiędzy Belgradem a Prisztiną z zadowoleniem zostało przyjęte w Europie. Szczególne powody do tego ma szefowa unijnej dyplomacji Catherine

---

<sup>1</sup> Warto w całej tej sytuacji zwrócić uwagę na swoistą przewrotność historii. Na czele serbskiej delegacji, która podpisała porozumienie z Prisztiną, stał premier Ivica Dačić. Za czasów Slobodana Miloševicia, za którego rządów bombardowaniami z 1999 roku rozpoczęto proces wmontowywania Republiki Kosowa w mapę Europy, pełnił on funkcję rzecznika Serbskiej Partii Socjalistycznej (na której czele stoi obecnie). Już wówczas wróżono mu karierę polityczną, nie bez kozery przezywając go „małym Słobo”.



## „Porozumienie” Serbii z Kosowem i jego implikacje

FAE Policy Paper nr 15/2013

Łukasz Reszczyński

Ashton, która była głównym inicjatorem i koordynatorem pełniącym nadzór na rozmowami między stronami<sup>2</sup>. Niemniej jednak twierdzenie, że dla Belgradu stanowi ono zielone światło w kierunku rozpoczęcia planowanych na lipiec tego roku negocjacji akcesyjnych z UE, jest zdecydowanie przedwczesne. Stanowisko takie wyraziły już Niemcy, które bez wątpienia odgrywają decydującą rolę w UE, a także w pełni kontrolują unijną politykę w regionie bałkańskim. Szef tamtejszej dyplomacji stwierdził, że wszelkie decyzje w kwestii rozpoczęcia serbskiego procesu akcesyjnego będą zależne od jakości wprowadzania w życie postanowień porozumienia. To z kolei stanowić będzie poważny problem dla Belgradu, który wedle postanowień porozumienia musi stworzyć specjalną komisję (wraz z przedstawicielami kosowskich Albańczyków), której zadaniem będzie właśnie implementacja porozumienia. Wspomniano już o zdecydowanym sprzeciwie wobec postanowień ze strony Serbów zamieszkujących północną część Kosowa i trudno oczekiwać zmiany ich stanowiska w tej sprawie. Poza tym należy pamiętać, że główne decyzje implementacyjne pozostają w gestii władz w Prisztinie.

W całej sprawie warto również zwrócić uwagę na fakt całkowitego pominięcia w tekście porozumienia zapisów rezolucji 1244 RB ONZ, która stanowi prawny fundament funkcjonowania prowincji Kosowa. Serbia traci tym samym najmocniejszy i w zasadzie jedyny argument – narzędzie, który mógł być wykorzystywany w tej sprawie zarówno w stosunku do władz w Prisztinie, jak również w kontekście relacji z Brukselą. Warto też zwrócić uwagę na przygotowywany od dłuższego już czasu swoisty propagandowy grunt, forsowany usilnie przez serbskie, prozachodnie i prorządowe media. Wykreowano prosty schemat o dwóch przeciwnych biegunach – pierwszym w postaci „gwarantującej poprawę bytu” Unii Europejskiej, drugi zaś w postaci Kosowa – przedstawianego jako źródło niezliczonych problemów i upokorzeń serbskiego narodu. Racjonalną reakcją, jaką miał wytworzyć ten schemat, jest odcięcie się od „źródła problemów” i podążanie w kierunku dobrobytu. Efekty takiej propagandy z pewnością złagodziły reakcje serbskiego społeczeństwa na podpisane porozumienie.

---

<sup>2</sup> W kontekście upływającej w 2014 roku kadencji urzędu Catherine Ashton powyższe wydarzenie można uznać za jej największy sukces podczas sprawowania tego stanowiska.



## „Porozumienie” Serbii z Kosowem i jego implikacje

FAE Policy Paper nr 15/2013

Łukasz Reszczyński

Nie sposób również nie zauważyć uników od pełnej odpowiedzialności za omawiane wydarzenie, jakie wykonuje serbski rząd szukając swego rodzaju „oparcia” w Rosji, co również ma na celu łagodzenie nastrojów społeczeństwa. Wicepremier Vučić w jednym z wywiadów demonstracyjnie podziękował Kremlowi za wsparcie Serbii w sprawie Kosowa, z kolei premier Dačić niejednokrotnie już podkreślał, że Rosja wspiera Serbię w jej dążeniach do rozwiązania problemu Kosowa. Wystarczy pobieżny przegląd tytułów rosyjskiej prasy w reakcji na zawarte porozumienie aby przekonać się, że z pewnością nie takiego rozwiązania oczekiwała Moskwa.

Porozumienie podpisane przez Belgrad i Prisztinę to wydarzenie o dużym potencjale politycznym. Trudno jednak przewidzieć zarówno realne możliwości, jak i ewentualne skutki jego implementacji. Serbowie z północnych gmin Kosowa nie raz już pokazywali, że są w stanie zorganizować skuteczne protesty przeciwko wszelkim próbom narzucenia im administracji Republiki Kosowa. Warto również wziąć pod uwagę fakt, że rząd serbski nie ma obecnie praktycznie żadnych atutów, którymi mógłby próbować przekonać swoich rodaków z północy prowincji. Porozumienie oddaje bowiem polityczną kuratelę nad serbskimi gminami z północy Kosowa władzom w Prisztinie, jednoznacznie jest więc interpretowane przez kosowskich Serbów jako zdrada ich interesów.

Omawiane porozumienie to z pewnością sukces władz Republiki Kosowa. Niezależnie od przebiegu procesu implementacyjnego, jego wymiar propagandowo – polityczny zostanie z pewnością wykorzystany zarówno przez Prisztinę – w celu uwiarygodnienia swojego państwa w świecie, jak również i przez Brukselę – jako potwierdzenie „słuszności” polityki stabilizacyjnej w tej części Europy. Według dyrektora Instytutu Bałkańskiego serbskiej Akademii Nauk i Umiejętności, dr Dušana T. Batakovicia, kolejnym etapem będzie wzmożona kampania na rzecz uznania niepodległości Republiki Kosowa, zwłaszcza wśród członków UE, którzy do tej pory tego nie uczynili. Nie ma również wątpliwości co do faktu, że wciąż podstawowym warunkiem członkostwa Serbii w Unii Europejskiej – abstrahując od realnych przesłanek do realizacji takiego scenariusza w przyszłości – będzie oficjalne uznanie niepodległości Republiki Kosowa. Tym samym wskazać należy na totalną porażkę polityki Belgradu wobec jego byłej prowincji, podkreślając jednakże ogromne wsparcie dla tamtejszych Albańczyków skierowane ze strony państw zachodnioeuropejskich oraz Stanów



## „Porozumienie” Serbii z Kosowem i jego implikacje

FAE Policy Paper nr 15/2013

Łukasz Reszczyński

Zjednoczonych, które co najważniejsze, bardzo często stało w sprzeczności z przyjętymi normami prawa międzynarodowego.

Umacnianie i uwiarygodnianie politycznego tworu, niezdolnego do samodzielnej egzystencji (choćby w kontekście ekonomicznym), stanowiącego bazę wojskową (Camp Bondsteel) Stanów Zjednoczonych, dodatkowo na czele którego stoi człowiek (Hashim Thaci) odpowiedzialny za dokonanie zbrodni wojennych – poddaje w daleko idącą wątpliwość poczucie racjonalności u europejskich polityków.

---

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

---

### Kontakt

**Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

### FAE Policy Paper nr 15/2013

**„Porozumienie” Serbii z Kosowem  
i jego implikacje**

**Autor: Łukasz Reszczyński**

Ekspert Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji Pułaskiego, oraz Europejskiego Centrum Analiz Geopolitycznych (ECAG). Doktorant Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Specjalizuje się w problematyce bezpieczeństwa i geopolityki światowej, zwłaszcza na obszarze Bałkanów oraz w regionie poradzieckim.



## „Porozumienie” Serbii z Kosowem i jego implikacje

FAE Policy Paper nr 15/2013

Łukasz Reszczyński

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

### Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.